

OLGA SZYPKE

Wyzwania ewangelizacji w realizacji uświęcającego zadania Kościoła. Wokół przemówień Jana Pawła II wygłoszonych w Ameryce Łacińskiej

Challenges for Evangelization in the Realization of the Sanctifying Task of the Church.
On the Addresses of John Paul II Delivered in Latin America

Jan Paweł II był niestrudzony w docieraniu w najodleglejsze miejsca świata i głoszeniu tam Dobrej Nowiny. Jako najwyższy Pasterz, w duchu wspólnej troski o Kościół powszechny, mając rozeznanie potrzeb Kościoła, swoim słowem pomagał lokalnym pasterzom w uświadomieniu sobie wymogów nowej ewangelizacji oraz niebezpieczeństw, które zagrażają wierze.

Pielgrzymki papieskie stanowiły ogromne wyzwanie, zarówno jeśli chodzi o oczekiwania lokalnego Kościoła, jak i wspólnot narodowych, zamieszkujących dany kraj. Papież z właściwą sobie prostotą i jasnością przynosił najprostsze rozwiązanie, jakim jest życie przepelnione miłością do Boga i bliźnich. W papieskim pielgrzymowaniu dużą rolę odegrała Ameryka Łacińska. Jan Paweł II wybrał ją jako cel swojej pierwszej pielgrzymki i jeszcze później często ją odwiedzał¹. Powodem owego pielgrzymowania była rzeczywistość, w której żyli Latynoamerykanie. Papież, widząc ogrom niesprawiedliwości, poprzez swoje wizyty w państwach, chciał umocnić wiarę lokalnego Kościoła.

Jego pielgrzymowanie było ściśle połączone z realizacją uświęcającego zadania w Kościele. Dokądkolwiek się udawał, w centrum stawał zawsze uroczyste sprawowanie Eucharystii jako najwyższy akt komunii w wierze i miłości oraz fundament ewangelizacji. Uświęcanie dokonuje się bowiem w Kościele w szczególny sposób przez liturgię, która jest też sprawowaniem zadania kapłańskiego. W liturgii, dzięki widzialnym znakom dokonuje się uświęcenie ludzi, a Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijan.

¹ Podczas 16 pielgrzymek papież odwiedził 27 państw Ameryki Łacińskiej.

Zadanie uświęcania w Kościele realizują najpierw biskupi, którzy są głównymi szafarzami i stróżami Eucharystii, potem kapłani i diakoni. Mają w nim udział również wierni, powołani do świętości, uczestnicząc w nabożeństwach i Mszy św. Szczególnie ważny jest tu udział rodzin z dziećmi, za których chrześcijańskie wychowanie są one odpowiedzialne. To im mają przekazać wiarę poprzez słowa i czyny. Czynności liturgiczne są zarezerwowane dla Kościoła, powinny więc być sprawowane w jedności i pod przewodnictwem biskupów. Dlatego tak ogromne znaczenie miała liturgia pod przewodnictwem papieża, gromadząc tłumy wiernych. Poprzez posługę słowa realizował się w ten sposób jej wspólnotowy wymiar i umacniała się wiara.

Papież realizował zadanie uświęcania nie tylko poprzez sakramenty, ale również przez modlitwę oraz dzieła pokuty i miłosierdzia, które umacniają wiarę. Wędrując do narodów Ameryki Łacińskiej, Kościołów lokalnych, do każdego człowieka i każdego ludzkiego serca, wskazywał drogi i wzory świętości, za którymi powinni podążać wszyscy wierni orędziu Jezusa Chrystusa.

I. SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Sakramenty są postrzegalnymi zmysłowo znakami łaski Bożej, kontynuującymi w dziejach zbawienia odkupieńcze dzieło Chrystusa, w którym On sam daje siebie ludziom mocą Ducha Świętego. Dzięki ich obecności, tu i teraz dokonuje się nowe przymierze, znajdujące swe przedłużenie i kontynuację w Kościele. Te znaki, przekazujące Boże życie, należą do istoty ewangelizacji i nadają jej wymiar wertykalny – włączają do wspólnoty Kościoła. Łączą ludzi z Kościołem poprzez zadeklarowanie wiary i przynależności do Chrystusa. Przez nie wyraża się i umacnia wiara oraz zostaje oddana cześć Bogu i dokonuje się uświęcenie człowieka. Jest to rzeczywistość, której nie da się zrozumieć poza Kościołem, w którym ustala ona więź pomiędzy jego Głową i członkami. Ten, kto odradza się z wody i z Ducha, staje się nowym stworzeniem, bo to właśnie sakramenty wychowują człowieka. Prowadzą one do coraz bardziej świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego, w wierności Bożym przykazaniom. Dają również przedsmak nieba, transcendencji, której wyczekujemy, podążając w ziemskiej pielgrzymce.

Papież w swoim nauczaniu, skierowanym do mieszkańców Ameryki Łacińskiej, mówił najczęściej o trzech sakramentach: Eucharystii, kapłaństwie i małżeństwie. Nauczał wiele o ich znaczeniu, przypominał ich ewangeliczne podstawy, opowiadał o formie i wartości tych darów od Boga dla wiernych. Jan Paweł II wyjaśniał również, jak powinno wyglądać nasze pojmowanie tajemnicy sakramentalnej, która jest niezmiernie ważna w życiu każdego chrześcijanina.

1. Eucharystia – centrum nauczania Jana Pawła II

Eucharystia była zawsze centrum pielgrzymowania Ojca świętego. Papież podczas większości spotkań odprawiał Msze święte, głosił homilie, w których podejmował wiele różnych aktualnych problemów. Był to wymowny znak podkreślający fakt, iż wychodząc od Eucharystii idziemy do swoich domów, środowisk życia, do pracy i tam musimy nieść Chrystusa, kształtując nową, chrześcijańską rzeczywistość. Papież wspominał o tym na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego², którego myślą przewodnią było pytanie: *Para onde vais?* (Dokąd idziesz?). Pytanie to ma w swej istocie wydźwięk ewangeliczny i eucharystyczny – *Panie do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6,68). Wskazuje jednak również na powiązanie Eucharystii i Ewangelii z całą współczesną problematyką społeczną, którą nabrzmiałe jest życie ludzi w Ameryce Łacińskiej. Kościół troszczy się bowiem o całego człowieka, który jest *pierwszą drogą Kościoła*³.

Ostateczny sens swego istnienia Kościół odnajduje w modlitwie, wychwalaniu i dziękczynieniu Bogu za Jego *wielkie i godne podziwu dzieła* (Ap 15,3n). Dlatego też liturgia *jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc*⁴. Świadczył o tym Ojciec święty w swoim nauczaniu, które nieustannie było wpisane w ten Najświętszy Sakrament.

Papież w homiliach bardzo często mówił o samej tajemnicy Eucharystii. W niej bowiem Chrystus nie zostawia ludziom symbolu, ale rzeczywistość, siebie samego. Wracając do Ojca, zostaje wśród ludzi. Pod postacią chleba i wina jest rzeczywiście obecny ze swym Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem: *ze związku mocy nieskończonej z nieskończoną miłością cóż mogło powstać innego, jak nie ten największy cud i największe zachwycenie*⁵.

Eucharystia jest spotkaniem z Jezusem, najintymniejszym i najbardziej przemieniającym. Chrystus przyjmuje udęczonego trudami człowieka i pociesza go poprzez zrozumienie i miłość, zaprasza wszystkich, którzy są *utrudzeni i obciążeni i pragnie ich pokrzepić* (Mt 11,28). Jest to pocieszenie, które można znaleźć przy eucharystycznym stole. Nadaje ono ostateczny sens trudnościom, których człowiek doświadcza w swoim życiu. Pod postacią wina uczniowie przyjmują Krew Pańską i jednocześnie stają się uczestnikami Nowego i wiecznego Przymierza⁶,

² Por. Jan Paweł II, *Dokąd idziesz Brazylio? Audiencja generalna*, „L'Osservatore Romano” (1980) nr 9, s. 1, 21; tenże, *Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się. Homilia podczas Mszy św. inauguracyjnej Kongresu Eucharystycznego [Brazylia]*, tamże, s. 16-17.

³ RHm 14.

⁴ KL 10.

⁵ A. das Chagas, *Sermoni*, cyt. za Jan Paweł II, *Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się*, dz. cyt., s. 16.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Ciało i Krew Pańska – znaki ostatecznego Przymierza. Homilia podczas Mszy św. podczas uroczystości Bożego Ciała w Buenos Aires*, „L'Osservatore Romano” (1982) nr 6, s. 22-23.

zawartego we Krwi Baranka. To Przymierze staje się sakramentem Ciała i Krwi Chrystusa. Jest rzeczywistością, która trwa. Wszyscy ludzie są zaproszeni, by przyjmować ten sakrament, w który jest wpisana cała rzeczywistość Nowego Przymierza. Jest on *sakramentalnym pokarmem i napojem Kościoła od pierwszych dni aż po nasze czasy... aż do skończenia świata*⁷.

Nie jest przypadkiem, że Jezus wybrał jako formę znaku posiłek w rodzinie⁸ – mówił Ojciec święty podczas Mszy św. inaugurującej Kongres Eucharystyczny⁹. Spotkanie wokół stołu oznacza związek między osobami, możliwość poznania siebie nawzajem i prowadzenia ubogacającego dialogu. Zaproszenie eucharystyczne staje się więc znakiem wspólnoty, przebaczenia i miłości. Takiego spotkania i przyjaźni potrzebuje pielgrzymujące serce człowieka. Eucharystia rozwija dodatkowo tę rzeczywistość spotkania, czyniąc ludzi krewnymi Jezusa oraz braćmi i siostrami nawzajem między sobą: *My [...] tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba* (1Kor 1,17). Komunia eucharystyczna jest zatem znakiem zjednoczenia wszystkich wiernych. Przy tym stole znikają bowiem wszelkie różnice, rasy i klasy społeczne. Daje to możliwość spotkania na najwyższym poziomie, na którym nie ma podziałów, nie istnieją żadne przeciwieństwa. Papież podkreślał szczególnie ten aspekt wzajemnego zbliżenia się ludzi przy eucharystycznym stole. Staje się ono bowiem bodźcem do polepszenia wzajemnych relacji, do uznania własnych praw i obowiązków. Prowadzi do ułatwienia oraz zaspokojenia wymogów sprawiedliwości. Gwarantują to szczególne stosunki interpersonalne, jakie wewnątrz wspólnoty tworzy braterska miłość.

Eucharystia jest zadatkiem jedności z Bogiem, która zostanie dopełniona w niebie. Przyjmowana z odpowiednim przygotowaniem, umacnia w człowieku obecność Trójcy Przenajświętszej. Królestwo Boże jest w ten sposób obecne wśród ludzi. To królestwo, jak podkreślał papież, nie ulega pokusie redukcji do zbawczej misji Kościoła jedynie do wyzwolenia ziemskiego. Eucharystia prowadzi przede wszystkim do prawdziwej, pełnej wolności, wolności duchowej. Przez nią wiedzie droga, od grzechu i niewoli, do wolności w Duchu¹⁰.

Ofiara eucharystyczna sama w sobie jest zadatkiem i początkiem jedności. W trzeciej modlitwie eucharystycznej chrześcijanie proszą Boga, aby uczynił ich jednym ciałem i jedną duszą. Eucharystii musi więc przewodniczyć biskup lub kapłan, musi ona być sprawowana w jedności z Kościołem i nie może służyć ja-

⁷ Jan Paweł II, *Eucharystia i ewangelizacja. Natal. Msza św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego*, „L'Osservatore Romano” (1991) nr 11, s. 5.

⁸ Papież, mówiąc o Eucharystii i stole eucharystycznym, nawiązywał często do rodziny, ważnej szczególnie u ludów, które były korzeniami współczesnej Ameryki Łacińskiej; mówił o ich problemach, o potrzebie wsparcia dla tej podstawowej wspólnoty w państwie.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się*, dz. cyt., s. 16.

¹⁰ Por. tegoż, *Droga do wolności w Duchu prowadzi przez Eucharystię. Procesja Bożego Ciała w Rzymie*, „L'Osservatore Romano” (1982) nr 6, s. 18.

kimś osobistym celom. Te warunki są niezbędne, aby Najświętszy Sakrament prowadził do jedności, a nie do podziałów¹¹. Eucharystia powinna w związku z tym zaowocować zawsze czynną wspólnotą, odnawiającą się każdego dnia i umacniającą się coraz bardziej w miłości Chrystusowej.

Zjednoczenie z Bogiem i z braćmi niesie ze sobą posłanie Jezusa, aby iść na cały świat i poprzez wiarę oraz czyny dawać świadectwo o Bożej miłości, przygotowując i antycypując nadejście królestwa. Z uczestnictwa w Eucharystii ludzie powinni wychodzić, niosąc w sobie Boga wcielonego, a następnie iść z Nim pomiędzy ludzi, w codzienne życie. Papież wielokrotnie zachęcał Latinoamerykanów do działania na rzecz pokoju i rozwoju, wspomaganego siłą zaczerpniętą z sakramentu Eucharystii. Te działania powinny zmierzać do budowania cywilizacji miłości, szczególnie miłości preferencyjnej względem ubogich¹². Wobec potrzeby wielu przemian w Ameryce Łacińskiej, Eucharystia, zdaniem Jana Pawła II, powinna nieść natchnienie, siłę i wytrwałość do czynnego uczestnictwa w niezbędnych działaniach¹³. Chrześcijanie są bowiem zobowiązani do czynnego zaangażowania w pomoc wszelkiego rodzaju „ubogim” tego świata, aby odzyskali nadzieję.

Eucharystia jest ściśle związana z ewangelizacją. Apostołowie przekazali nam Ewangelię i Eucharystię. Ewangelia jest świadectwem o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie, Synu Bożym, natomiast Eucharystia jest sakramentem Jego odkupieńczej ofiary, jest ona zadatkami życia wiecznego: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym* (J 6,68). Nowa ewangelizacja musi być więc ściśle połączona z czynnym uczestnictwem w ofierze Syna Bożego.

Pisząc o Ojcu świętym i jego pielgrzymowaniu do Ameryki Łacińskiej nie można pominąć świętokradztwa jakie dokonano się podczas Mszy św. w Nikaragui. Olbrzymi plac, na którym wzniesiono ołtarz, ozdobiły wówczas gigantyczne portrety przywódców rewolucji. Za ołtarzem stały plansze z wizerunkiem Sandino i założyciela partii sandinistów, marksisty Fonseca. Nad tym wszystkim górował obraz przedstawiający wyzwalający się naród, nad którym unosiła się Matka Boża, a napis na dole brzmiał: *Dzięki Bogu i rewolucji*. Tuż przy ołtarzu miejsca zajęli członkowie rządu. W pierwszych rzędach stali przedstawiciele organizacji partyjnych, którzy przez cały czas skandowali hasła o charakterze politycznym, uniemożliwiając w ten sposób dotarcie słów papieża do wszystkich słuchaczy. Ojciec święty był zmuszony wielokrotnie prosić o ciszę. Na częste skandowanie

¹¹ Por. tegoż, *Jedność Kościoła. 4 marca – Managua Homilia podczas Mszy św. na placu 19 Lipca*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 3, s. 28.

¹² Por. tegoż, *Otrzymacie Jego moc i będziecie świadkami. Msza św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego i Maryjnego*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 6, s. 16.

¹³ Por. tegoż, *Sakrament miłości i służby. Port-au-Prince. Homilia na zakończenie Kongresu Eucharystycznego*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 4, s. 28.

Chcemy pokoju!, papież odpowiedział, że Kościół jest pierwszym pośród tych, którzy pragną pokoju. Protesty w końcu przerodziły się w bójkę, gdy papież na zakończenie Mszy św. przemówił do Indian, którzy byli ofiarą prześladowań ze strony rządu. Jan Paweł II podkreślał później, że Kościół w Nikaragui nie był odpowiedzialny za ten akt świętokradztwa, będący świadomą prowokacją polityczną. Całą Mszę św., ze spreparowanym dźwiękiem, transmitowano przez wszystkie telewizje w Ameryce Łacińskiej. Wierni w San Jose¹⁴, serdecznym powitaniem papieża starali się zadośćuczynić za obrazę, jaka spotkała głowę Kościoła katolickiego.

Sakrament Eucharystii, ściśle powiązany z papieskim pielgrzymowaniem, był zawsze jednym z najważniejszych spotkań papieża z wiernymi. Stał się nieodłącznym elementem każdej pielgrzymki, zmierzającej ku uświęceniu Kościoła partykularnego.

2. Sakrament kapłaństwa

W Kościele, pośród wszystkich wezwanych do świętości, niektórzy zostają wezwani do szczególnego zadania, jakim jest służba kapłańska. W Ameryce Łacińskiej, jak możemy przeczytać w dokumencie IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej, faktem jest, że *liczba powołań wzrasta, rośnie też zainteresowanie duszpasterstwem, które jasno wyjaśniłoby młodym, czym jest wezwanie Pana*¹⁵. Czasem autentyczne powołania zostają skażone przyczynami nieewangelicznymi, ponieważ społeczeństwo, w którym dorasta młody człowiek, cechuje rozpad rodziny i konsumpcyjny styl życia, niesprzyjający jakiemukolwiek poświęceniu się lub ascezie. Jan Paweł II, podczas spotkania z seminarzystami, mówił o potrzebie ujrzenia we właściwym świetle potrzeb i trosk życia, patrząc na nie przez pryzmat słów skierowanych do Piotra: *Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił* (Łk 5,10)¹⁶. W Ameryce Łacińskiej istnieje szczególna potrzeba dobrych i licznych powołań, autentycznego przeżywania kapłaństwa jako osobistego i wspólnotowego znaku Chrystusa. W związku z tym biskupi podczas Konferencji w Santo Domingo sugerowali konkretne rozwiązania, m.in. duszpasterstwo powołań, czyli wspieranie wszystkich nowych powołań, ze szczególnym

¹⁴ Po jedenastogodzinnym pobycie w Nikaragui papież udał się do San Jose na Kostaryce.

¹⁵ [Dokument] IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej, nr 79. O wzroście liczby powołań w Ameryce pisze A. Kmieciak, *Posyłam was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 186. Jednak pomimo tego, że wzrasta liczba powołań, Ameryce Łacińskiej ciągle brakuje kapłanów. Widać to m.in. w Brazylii: L.F.M. Rodrigues, *Kościół w Brazylii w przededniu 500-lecia ewangelizacji Ameryki Łacińskiej*, „L'Osservatore Romano” (1991) nr 11, s. 39.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Seminarium szkołą wierności Chrystusowi i Kościołowi. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla seminarzystów*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 32.

uwzględnieniem powołań rdzennej ludności. Wskazywano również na potrzebę rozwoju niższych seminariów i centrów duszpasterskich oraz wykształcenia kadry wychowawczej i właściwej formacji w seminariach¹⁷. Przyszli kapłani Ameryki Łacińskiej powinni bowiem zdobywać solidną formację duchową, pastoralną, ludzką i intelektualną. Papież podkreślał w związku z tym potrzebę znajomości języków obcych, niezbędnych dla posługi duszpasterskiej mniejszości narodowych¹⁸.

Powołanie kapłańskie jest najpierw inicjatywą Boga samego. Poświęcenie się Bogu jest pełnym i całkowitym oddaniem całego życia, by wypełnić zadanie powierzone przez Niego człowiekowi. Poprzez święcenia kapłan uczestniczy w misji Chrystusa, Kapłana i Dobrego Pasterza. Stąd też kapłaństwo posiada znamię wieczności. Nie jest ono decyzją, którą można zmienić pod wpływem wahań czy emocji. Słabość ludzka nie stanowi tu przeszkody, jeśli tylko zostanie uznana i złożona w ręce Boga, który jest z wiernymi *przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (por. Mt 28,20). Droga ku kapłaństwu jest drogą biblijnego ubóstwa – jeśli uznajemy swoją słabość, wówczas jesteśmy mocni. Ta słabość człowieka stanowi w powołaniu kapłańskim głęboko doświadczalny kontrast z siłą i świętością Mistrza. Jednak obok tej słabości kapłan doświadcza również radości płynącej z faktu, że Jezus nigdy nie opuści tych, którzy poszli za Nim. Powołanie to jest darem dla Kościoła. Jest ono szczególnym uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan nie należy już do samego siebie, jest własnością Boga, który oczekuje od niego apostołstwa. Miłując Chrystusa, powinien obdarzać głęboką miłością Kościół, Jego Oblubienicę. Chrystus powołuje kapłanów, aby byli sługami i szafarzami Eucharystii, *aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa Głowy*¹⁹ – *in persona Christi, in virtute Spiritus Sancti*. Powinni więc nieustannie zgłębiać tajemnicę eucharystycznej obecności Chrystusa, Jego ofiary. W Eucharystii zawiera się bowiem całe duchowe dobro Kościoła, jest ona źródłem i szczytem ewangelizacji.

Kapłaństwo hierarchiczne jest służbą. Kapłan *służy Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi*²⁰, który jest nieustannie obecny w Kościele, zwłaszcza w tych najbardziej potrzebujących. Zostaje mu powierzona wiara ludu Bożego, który oczekuje nauki Ewangelii i wskazania drogi do zbawienia. Powinien więc służyć społeczności wiernych, głosząc Ewangelię, której świat tak bardzo potrzebuje. Tej misji kapłan powinien być oddany całkowicie, nie zajmując się innymi sprawami i pracami świeckimi, wypełniając w duchu jedności te, które

¹⁷ Por. [Dokument] IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej. Santo Domingo. Republika Dominikana. 12-28 października 1992, [tłum. dostępne u autora], nr 80-82.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Zachowajcie wierność prawdziwej odnowie. Quito. Spotkanie z biskupami i klerem Ekwadoru*, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 2, s. 10.

¹⁹ DK 2.

²⁰ DK 1.

zostały mu powierzone przez biskupa²¹. Powinien również w całym swoim życiu kierować się pełnym poświęcenia naśladowaniem Chrystusa, które wyklucza wszelkie formy zabezpieczenia się i żąda nieustannej dyspozycyjności.

Papież niejednokrotnie podkreślał, że kapłan powinien zachować żywą i integralną doktrynę Kościoła oraz bronić jej aż do ofiary ze swego życia. Nie powinien angażować się w ideologie, kaleczące Dobrą Nowinę lub wykorzystywane dla jakiś stronnicych celów²². Kapłanowi zostaje powierzona Ewangelia i całe bogactwo wiary, musi więc być pierwszym, który będzie utożsamiał się z doktrynalną integralnością nauki Kościoła, by móc ją wiernie przekazywać w komunii z jego Magisterium. To przekazywanie wiary powinno wykraczać poza ramy lokalne, ma być otwarte na misyjny wymiar Kościoła. Aby być w pełni dobrym nauczycielem, kapłan musi być także człowiekiem modlitwy.

Latynoamerykanie oczekują od swoich duszpasterzy *integralnego głoszenia wiary katolickiej, rozsiewanej pełnymi garściami na żyznej glebie wiary tradycyjnej i otwartej oraz na glebie pobożności ludowej, która aczkolwiek wciąż wymaga ewangelizacji, jest polem uprawionym przez Ducha, gotowym na przyjęcie ewangelizacji i katechezy*²³. Kapłani powinni więc solidnie wypełniać tę misję ewangelizacji.

Papież zwracając się do biskupów, bardzo często kierował ich uwagę na głęboką religijność ludności Ameryki Łacińskiej. Biskup musi badać cały obszar

²¹ Papież mówił wiele o jedności i więzi kapłanów z biskupem, który jest ośrodkiem życia w diecezji. Por. więcej: Jan Paweł II, *Przemówienie do księży diecezjalnych i zakonnych w bazylice Matki Bożej w Gwadelupie. Świadkowie i twórcy jedności i braterstwa*, w: *Nauczanie Papieskie. Rok 1979 (styczeń- czerwiec)*, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1990, t II, s. 76-77; Jan Paweł II, *Tożsamość i odpowiedzialność. San Salvador. Do kapłanów*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 4, s. 16; tegoż, *Świadkowie i studzy. San Juan. Spotkanie z duchowieństwem*, „L'Osservatore Romano” (1984) nr 11-12, s. 22; tenże, *W tych trudnych dniach potrzebna jest obecność Kościoła, który się modli i daje świadectwo. Katedra w Buenos Aires. Do kapłanów, zakonników i zakonnice*, „L'Osservatore Romano” (1982) nr 6, s. 19.

²² Papież podkreślał, w kontekście latynoamerykańskiej teologii wyzwolenia, że kapłan nie powinien angażować się w życie polityczne, nie może być liderem politycznym, ani sprawować jakiegokolwiek władzy doczesnej. Kapłani powinni być twórcami braterstwa i wspólnoty, a nie podziałów wynikających z przekonań politycznych.

²³ Jan Paweł II, *Tożsamość i odpowiedzialność. San Salvador. Do kapłanów*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 4, s. 15; Por. J. Ozdowski, *Rozwój integralny w świetle Ad gentes i Evangelii nuntiandi*, ZMis (1982) t. 4, s. 185-199; J. Ozdowski, *Rozwój a misje*, ZMis (1974) t. 1, s. 167-179; J. Schütte, *Ewangelizacja i rozwój w świetle teologii soborowej i posoborowej*, w: *Ewangelizacja, dialog i rozwój*, red. M. Dhavamony, Warszawa 1986, s. 351-379; J. Schütte, *Pomoc w rozwoju – przeszkodą w działalności misyjnej?*, CT 43(1973) fasc. I s. 158-162; fasc. II, s. 174-179; fasc. III, s. 162-164; Cz. Strzeszewski, *Ewangelizacja a rozwój integralny*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 339-346; S. Kluska, *Wybrana problematyka latynoamerykańskiej ewangelizacji wyzwalającej w nauczaniu Jana Pawła II*, Praca dyplomowa na ATK, Warszawa 1994; F. Zapłata, *R. Laurentin, Rozwój a zbawienie. Warszawa 1972*, CT 43(1973) fasc. III, s. 223.

potrzeb duszpasterskich, poszukiwać odpowiedzi na dążenia i potrzeby ludzi. Powinien się troszczyć o powołania, osoby świeckie, rodzinę oraz katechezę, która prowadziłyby do społecznej aktywności²⁴. Biskupom latynoamerykańskim powierzony jest bowiem lud, który nadal cierpi niesprawiedliwość, wyzysk, nędzę, analfabetyzm, choroby. Biskupom powierzono ważne zadanie – utwierdzenia jedności w Kościele lokalnym²⁵. Do nich więc, w łączności z papieżem, należy czuwanie nad Kościołem, nad jego jednością i umacnianie go.

Jan Paweł II zwracając się do duchowieństwa Ameryki Łacińskiej wskazywał właściwe drogi realizacji sakramentalnego powołania. W swoim nauczaniu przypominał o podstawowych zadaniach służby Bogu i Kościołowi. Podkreślał także rolę ich świadectwa, potrzebę oddania się modlitwie i pełne zaufanie Bożej Opatrzności.

3. Sakrament małżeństwa

Mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz Boga, który jest miłością, wezwani są do przeżywania w małżeństwie tajemnicy jedności i wzajemnego związku Trójcy Świętej. *Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę*²⁶. Małżeństwo nie jest bowiem wynikiem jakiegoś przypadku, czy też owocem ewolucji sił przyrody: *Bóg – Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości*²⁷. Podniósł więc do doskonałości wspólnotę mężczyzny i kobiety, przekształcając ją w sakrament.

W Jezusie Chrystusie, przynoszącym nam Nowe Przymierze, małżeństwo osiąga swój prawdziwy wymiar. Jego wcielenie i życie w rodzinie z Maryją i Józefem w Nazarecie jest wzorem dla każdej rodziny. Miłość między małżonkami powinna upodabniać się do miłości Chrystusa, powinna być całkowita, jedyna, wierna i owocna.

Istnieje wiele niebezpieczeństw, które zagrażają trwałości małżeństwa i rodziny w większości krajów Ameryki Łacińskiej. Te zagrożenia powinny stanowić wyzwanie dla chrześcijan. W *Ecclesia in America* wymienia się: wzrost lic-

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca świętego Jana Pawła II do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM). 9 marca – Katedra w Port – au – Prince*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 4, s. 29.

²⁵ Por. KK 26; Jan Paweł II, *Macie być krytycznym sumieniem moralnym społeczeństwa. Caracas. Do biskupów Wenezueli*, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 1, s. 18-19; tenże, *Możemy ująć w ręce ster naszej historii. San José. Do biskupów Ameryki Łacińskiej*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 3, s. 21-22; tenże, *Jedność Kościoła. Managua. Homilia podczas Mszy św. na placu 19 Lipca*, „L'Osservatore Romano” (1983) nr 3, s. 28.

²⁶ FC 11.

²⁷ HV 8.

by rozwodów, rozpowszechnianie się aborcji, dzieciobójstwa i mentalności tzw. „zapobiegania ciąży”²⁸. Wobec tej sytuacji powinno się podkreślać, że fundamentem życia ludzkiego jest związek małżeński między mężczyzną i kobietą. Związek ten zawarty pomiędzy chrześcijanami jest sakramentem.

Małżeństwo, będąc sakramentem, jest symbolem jedności między Chrystusem i Kościołem. Duch Święty udziela małżonkom łaski potrzebnej do umacniania tej komunii i wytrwania w niej przez całe życie. Wobec kryzysu rodziny w Ameryce Łacińskiej, papież mówi, że należy stanowczo przypominać naukę o nierozzerwalności małżeństwa i objąć szczególną troską tych, którzy uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie oraz tych, którzy odrzucają nierozzerwalność małżeństwa²⁹. Przestrzegał wielokrotnie przed pokusą łatwości rozwodu albo odrzucaniu łaski sakramentalnej przez życie w konkubinacie. Tylko nierozzerwalne małżeństwo może stać się mocnym i trwałym fundamentem rodziny, w której na zawsze zagości i będzie promieniować miłość. Podczas Mszy św. dla rodzin w Caracas³⁰, Jan Paweł II mówił wprost, aby podjąć walkę z plagą rozwodów, niszczących tę podstawową wspólnotę w państwie, jaką jest rodzina.

Prawdziwa miłość jest wierna. Rodziny muszą być zbudowane na wierności małżeńskiej i na całkowitym oddaniu się sobie nawzajem³¹. Miłość umacnia się w różnych życiowych próbach. Autentyczna miłość nie dba o własne dobro, ale o ukochaną osobę. Drobne nieporozumienia małżeńskie, nieuniknione w tak bliskich relacjach, nie powinny niszczyć małżonków, ale mobilizować do dawania większego daru z siebie. Ponad drobnymi problemami dnia codziennego powinna panować zawsze wzajemna miłość, która zakłada wspólną realizację obowiązków rodzinnych.

Miłość małżeńska musi przejawiać się pozytywnym odniesieniem do życia i owocować w jego przekazywaniu. Praktyki antykoncepcyjne są zafałszowaniem tej miłości, tracą dar współuczestnictwa w stwórczym dziele Boga, bowiem *każdy akt małżeński powinien być skierowany na przekazywanie życia*³². Obrona życia, jak mówił Ojciec święty, jest to obrona ojczyzny, zasobów naturalnych, kultury i tradycji. Nie wolno pozwolić, aby ludzie, dążący do własnych celów materialnych, narzucali niesprawiedliwe rozwiązania, uzależniające pomoc ekonomiczną, potrzebną do rozwoju, od ograniczania urodzin³³. Miłość małżeńska powinna być autentyczna, w pełni ludzka, całkowita, wyłączna i otwarta na życie.

²⁸ Por. EAm 46.

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Drogi Pana są drogami miłości. La Paz. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 5, s. 21-22.

³⁰ Por. tegoż, *Pielegnujcie i pomnażajcie prawdziwą miłość małżeńską. Caracas. Msza św. dla rodzin*, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 1, s. 19-20.

³¹ Por. 1 Kor 4-7.

³² HV 11.

³³ Por. Jan Paweł II, *Otwórzcie szkoły i rodziny na wartość Ewangelii. Msza św. na stadionie sportowym Akademii Wychowania Fizycznego im. Manuela Fajardo. 22 stycznia – Santa Clara*,

Małżonkowie powinni tworzyć ogniska domowe, rodziny, zjednoczone miłością i kształtowane w wierze. Rodzina jest podstawową ludzką społecznością i zarazem najmniejszą wspólnotą całego społeczeństwa, jakim jest państwo. Jest także najmniejszym, *domowym Kościołem*³⁴. Rodzina stanowi naturalne środowisko w którym dokonuje się włączenie osoby do Kościoła. Jest pierwszym i podstawowym środowiskiem, w którym kształtuje się powołanie chrześcijańskie. Rodziny muszą być świadome tej swojej pierwszej i podstawowej misji, otrzymanej od Boga, tzn. przygotowania dzieci do uświadomienia sobie tego miejsca w świecie, do którego zostały powołane. W „domowym Kościele” kształtują się również powołania kapłańskie i zakonne. Rodzina powinna więc pomóc młodemu człowiekowi właściwie odczytać i ukształtować to powołanie.

Domowy Kościół przyjmuje, przeżywa, czci i przekazuje Słowo Boże, jest świątynią, w której buduje się świętość i poprzez którą Kościół i świat mogą stać się świętymi³⁵. Kościół domowy powinien pełnić dzieło ewangelizacji. Małżonkowie chrześcijańscy, na mocy chrztu i bierzmowania, umocnieni sakramentem małżeństwa, powinni przekazywać wiarę i przemieniać społeczeństwo. Przede wszystkim jednak powinni ewangelizować swoje dzieci, przekazując im swoje doświadczenia, świadcząc codziennie swoim życiem o wierze w Chrystusa. Rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym kształtuje się człowiek. Wychowuje go i kształtuje w duchu rodzimej kultury. Przyszłość narodów i kultur jest więc ściśle połączona z przyszłością rodziny³⁶.

Rodzina jest tym miejscem, w którym człowiek rozpoznaje, jakie wartości umacniają społeczeństwo, a jakie niszczą naród. W tym kontekście rodziny – każda z osobna lub wspólnie – powinny podejmować różnorakie dzieła społecznej służby, zwłaszcza wobec ubogich. Dlatego też rodzina powinna wyrażać swoją opinię w formie interwencji politycznych. Powinna również dokładać starań, aby jej prawa i obowiązki nie były naruszane przez instytucje czy prawa państwowe. To wszystko winno zmierzać do rozumienia rodziny jako współtwórcy polityki rodzinnej oraz przyjmowania przez nią odpowiedzialności za przemianę społeczeństwa³⁷. Jej powołaniem jest bowiem ochrona i krzewienie nadziei przez miłość oraz kształtowanie młodych ludzi, otwartych na potrzeby wspólnoty, pełnych miłości i szacunku wobec bliźnich.

„L'Osservatore Romano” (1998) nr 3, s. 14-15; tenże, *O awans i obronę rodziny. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej w Wyższym Seminarium Duchownym w Puebla de Los Angeles. 28 stycznia 1979*, w: *Nauczanie Papieskie. Rok 1979 (styczeń – czerwiec)*, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1990, t II, s. 79; tenże, *Rodzina musi być przedmiotem waszej największej troski. 17-Campo Grande. Msza św. dla wiernych archidiecezji*, „L'Osservatore Romano” (1991) nr 11, s. 21.

³⁴ EAm 46.

³⁵ Por. FC 55.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Przyszłość narodów i kultur zaczyna się w rodzinie. 7 II - Managua. Msza św. w parku „Malecón”*, „L'Osservatore Romano” (1996) nr 5, s. 23-25.

Zarówno papież jak i dokument IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej z Santo Domingo³⁸ podkreślają pierwszeństwo i centralną pozycję duszpasterstwa rodzin w Kościele. Duszpasterstwo rodzin powinno dbać o kształtowanie przyszłych małżonków, a także troszczyć się o tych, którzy już przyjęli sakrament małżeństwa, szczególnie w pierwszych latach ich wspólnego życia. Należy poszukiwać właściwych dróg, które wyprowadzą z trudnych sytuacji pary żyjące w separacji, rozwiedzione lub pozostające bez sakramentu małżeństwa. Istnieje również potrzeba współpracy teologów, naukowców i małżeństw w hierarchicznym nauczaniu. Szczególnie jest to ważne w odniesieniu do dzieci. Duszpasterze powinni mówić wprost o tym, że Bóg jest jedynym Panem życia i nie można dopuszczać żadnego gwałtu wobec dzieci narodzonych i tych jeszcze nie narodzonych.

Sakramentalne małżeństwo tworząc rodzinę, jest podstawową komórką kształtującą całe społeczeństwo. Jan Paweł II doceniał jej wartość, podkreślając wielokrotnie, że przyszłość narodów i kultur zaczyna się w rodzinie. Zwracał więc uwagę kapłanom na odpowiednie duszpasterstwo małżeństw i rodzin. Kościół potrzebuje rodziny, aby światu móc przywrócić nadzieję.

II. POBOŻNOŚĆ LUDOWA

Pobożność ludowa jest bardzo charakterystyczna dla Ameryki Łacińskiej i głęboko zakorzeniona w wielu narodach tego obszaru, obecna na wszystkich poziomach i we wszystkich grupach społecznych. Stała się więc szczególnie miejscem spotkania z Chrystusem na tym kontynencie.

1. Istota latynoamerykańskiej religijności ludowej

Pobożność ludowa, która prowadzi do spotkania chrześcijan z Chrystusem, na kontynencie latynoamerykańskim przejawia się różnorodnie, szczególnie poprzez pielgrzymki do sanktuariów Chrystusa, Najświętszej Dziewicy i świętych, modlitwy za dusze w czyśćcu, korzystanie z sakramentaliów (woda, olej, świece). Adhortacja *Ecclesia in America*³⁹ wyraźnie o tym wspomina. Istnieje jednak konieczność, by w przejawach pobożności ludowej odkryć prawdziwe wartości

³⁷ Por. FC 44; Jan Paweł II, *Kościół potrzebuje rodziny, ażeby światu przywrócić nadzieję. 2 IV - Valparaiso. Msza św. dla rodzin*, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 4, s. 18.

³⁸ Por. [Dokument] IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej, nr 222-227; Jan Paweł II, *Miłość wierna i uczciwa aż do śmierci. 8 VI - Córdoba. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 6, s. 20-21.

³⁹ Por. EAm 16.

duchowe, ubogacić je elementami doktryny katolickiej, aby prowadziła ona do szczerego nawrócenia. Właściwe jej ukierunkowanie może umacniać w wiernych świadomość przynależności do Kościoła, pobudzając ich gorliwość.

Pobożność ludowa jest przejawem inkulturacji katolickiej wiary, która przyjęła rodzime formy religijne, co z kolei stało się cenną wskazówką dla pogłębionej inkulturacji Ewangelii. Ma to wielkie znaczenie wśród ludności indiańskiej jak i w odniesieniu do Amerykanów pochodzenia afrykańskiego. Kościół ma obowiązek zbliżenia się do tych ludzi, uznając ich dobra duchowe i kulturalne, wyznaczające własny sposób celebrowania kultu. Przejawiają oni przecież właściwe sobie poczucie radości i solidarności, mają swój język i własne tradycje, które w procesie ewangelizacji należy uszanować. Podczas spotkania z Indianami w Popayán papież wskazywał, że dzięki wielowiekowej ewangelizacji, wiara znajduje u nich swój *wspaniały wyraz w niezwykłych przejawach religijności i pobożności ludowej*⁴⁰. Pobożność ta jest wyrazem wiary katolickiej, która wycisnęła swoje znamię na tożsamości historycznej i kulturowej Ameryki Łacińskiej. Misje jezuickie stanowią jeden z największych sukcesów w kontaktach świata hiszpańsko-portugalskiego z ludnością rodzimą⁴¹. Jezuita zastosowali wówczas doskonałą metodę ewangelizowania i humanizacji, dzięki której silne więzy ewangelizacji i promocji ludzkiej nie zostały zerwane.

Jan Paweł II zachęcał do zachowywania form religijności ludowej, będących nieustającą katechezą pobudzającą do pogłębiania wiary. Prosta pobożność eucharystyczna i maryjna stanowi gwarancję głębokiego, zdrowego życia chrześcijańskiego oraz ochronę przed ideologiami obcymi Ewangelii. Pobożność ludowa zawiera te wartości, z którymi chrześcijańska mądrość i religijność wiernych, zwłaszcza ludzi prostych, staje wobec wielkich pytań ludzkiej egzystencji, współpracując w rozwoju historii ludzkiej zgodnie ze zbawczym planem Boga. W tej pobożności chrześcijanie znajdują życiową syntezę⁴², która umacnia ich wiarę w różnych sytuacjach życiowych. Jest ona przepełniona poszukiwaniem Boga, daje możliwość pojmowania Jego przymiotów: ojcostwa i opatrności. Przybliża również obecność Jezusa i Jego Matki oraz umacnia życie w wierze. Daje siłę do życia pełnego poświęcenia dla innych. Pobożność ta rodzi dobre wewnętrzne postawy: cierpliwość, umiłowanie krzyża, uznanie wartości cierpienia, życzliwość i szacunek dla innych oraz oderwanie się od rzeczy ziemskich. W niej uczucia obywatelskie i patriotyczne, znajdują umocnienie. Prowadzi ona do jedności różnych grup społecznych poprzez zbiorowe obrzędy i zacieśnia więzy wspólnoty kościelnej, przemieniając je we wspólny wyraz katolickości Kościoła. Ta po-

⁴⁰ Jan Paweł II, *Czym jest autentyczna pobożność ludowa? 4 lipca – Papayán. Spotkanie z Indianami*, „L'Osservatore Romano” (1986) nr 7, s. 17.

⁴¹ Por. EN 31; Jan Paweł II, *Drogami pobożności ludowej w pielgrzymce przez wiarę. 9 IV – Corrientes. Homilia podczas Mszy św.*, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 6, s. 21-22.

⁴² Por. EN 48; LC 22; Jan Paweł II, *Czym jest autentyczna pobożność ludowa?*, dz. cyt., s. 17.

bożność powinna być instrumentem ewangelizacji i całkowitego chrześcijańskiego wyzwolenia, tak potrzebnego w Ameryce Łacińskiej⁴³.

Jednak religijność ludowa źle pojęta jest podatna na wypaczenia i deformacje. Ograniczenie jej do zewnętrznych form kultu, bez ukierunkowania na akt wiary, może prowadzić do tworzenia się sekt i innych wypaczeń. Katolicyzm ludowy jest autentyczny, jeżeli odzwierciedla się w nim powszechna jedność Kościoła: jedna wiara, w jednego Pana, jednego Ducha, jednego Boga i Ojca. Dlatego też pobożne praktyki należy wzbogacać duchem biblijnym i kościelnym tak, aby liturgia – sprawowana zawsze zgodnie z zasadami Kościoła – była centrum i ukoronowaniem życia wspólnoty.

Ludowa pobożność Kościoła w Ameryce Łacińskiej, skoncentrowana jest na głównych tajemnicach wiary: na Trójcy Przenajświętszej, na Odkupieniu i Męce Chrystusa⁴⁴, na Eucharystii, na Duchu Świętym i Bogarodzicy. Lud Boży prowadzony przez ten „zamyśl wiary” powinien iść za Chrystusem w jedności z całym Kościołem powszechnym. Zjednoczenie to wytycza drogę prawdziwej ewangelizacji i równocześnie drogę autentycznej posługi na rzecz pokoju oraz sprawiedliwości, czego społeczeństwa Ameryki tak ogromnie potrzebują.

Papież podkreślał wielokrotnie wartość tej tradycyjnej religijności. Mówił również, że trzeba ją chronić w szybko zmieniających się okolicznościach współczesnego życia⁴⁵. Należy pielęgnować i rozwijać jej przejawy jako najlepszą drogę do zjednoczenia z Bogiem i z bliźnimi.

2. Kult maryjny

Jednym z przejawów religijności ludowej są pielgrzymki chrześcijan do sanktuariów maryjnych. W ten sposób ujawnia się i urzeczywistnia pielgrzymowanie Kościoła i każdego chrześcijanina do Domu Ojca. Sanktuaria wskazują drogę, na której towarzyszyć nam będzie Maryja, przewodniczka i niezawodny wzór w naśladowaniu Jezusa.

Ojciec święty w Ameryce Łacińskiej odwiedzał wiele sanktuariów: Guadalupe, Attagracia, Coromoto, El Cobre, Aparecida, Luján, Santa Maria Maggiore, Chiquinquirá, Alborada, Caacupé i inne⁴⁶. Pobożność maryjna stała się istotną

⁴³ O tym właściwie pojętym, chrześcijańskim wyzwoleniu, mówi *Instrukcja o Chrześcijańskiej Wolności i Wyzwoleniu. Liberatis conscientia*.

⁴⁴ W Peru jest głęboko zakorzenione nabożeństwo do krzyża Chrystusa; Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja. 4 lutego – Piura. Spotkanie z mieszkańcami*, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 3, s. 25.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *Drogami pobożności ludowej w pielgrzymce przez wiarę*, dz. cyt., s. 21-22.

⁴⁶ Maryja była obecna w każdej pielgrzymce Ojca świętego, czy to poprzez modlitwy, sprawowanie liturgii w sanktuariach, czy też przez nieustanne powierzanie jej ludu Ameryki Łacińskiej, jego problemów, trosk. Papież modlił się z mieszkańcami Ameryki Łacińskiej do Maryi i zawie-rzał ich Matce, którą darzą tak wielką miłością. Por.: Jan Paweł II, *Matka z Copacabany. 14 V* –

częścią duchowości Ameryki Łacińskiej. Stanowi również cenny skarb jej kultury. Maryja prowadzi nas do Jezusa, zachęca do rozmyślań nad Jego tajemnicami i do przeżywania ich we własnym doświadczeniu. Jest Matką Pana, niosącą Tego, który jest Emanuelem, Bogiem z nami⁴⁷ i dlatego nazywamy ją *Gwiazdą Ewangelizacji*, przybliżającą wiernym niepojęte tajemnice wiary. Szczególnie dla ludzi ubogich, prostych chrześcijan, Maryja jest jakby syntezą Ewangelii, rozświetla ich życie, nadaje sens ich radości i cierpieniu, daje nadzieję, pociesza. Jej bliskość jest odczuwana w jej matczynej miłości, ale i w miejscu, które zajmuje – *pierwsze wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go*⁴⁸. W niej zapisane są także nadzieje ubogich – hymn Dziewicy zapowiada proroczo tajemnicę integralnego zbawienia człowieka. Lud Boży, idąc za jej przykładem, przez wiarę i w wierze będzie mógł osiągnąć prawdziwe wyzwolenie na płaszczyźnie jednostkowej i społecznej⁴⁹. Papież podkreślał, że nie powinno to być nigdy *wykorzystywane przez kogokolwiek – ani jako*

Pożegnalne orędzie maryjne, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 6, s. 13; tegoż, „*Okaż, żeś jest Matką*”. 13 X – Natal. Przed modlitwą „Anioł Pański”, „L'Osservatore Romano” (1991) nr 11, s. 7; tenże, *Aby Kościół stał się świadkiem na ziemi. 5 IV – Concepcion*. „Anioł Pański”, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 6, s. 16; tenże, *Akt oddania się Boliwii w opiekę Matce Bożej. 10 V – La Paz*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 5, s. 22; tenże, *Akt poświęcenia Antyli Matce Boskiej Fatimskiej. 13 V – Willemstad*, „L'Osservatore Romano” (1990) nr 6, s. 21; tenże, *Akt zawierzenia Matce Bożej Kościoła w Ameryce*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 21; tenże, *Akt zawierzenia młodzieży peruwiańskiej Matce Bożej. 2 lutego – Lima*, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 3, s. 17; tenże, *Akt zawierzenia Urugwaju Matce Bożej. 8 V – Florida*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 5, s. 19; tenże, *By śmierć stała się początkiem nowego życia. 6 lipca – Armero*. Modlitwa w intencji ofiar wulkanu Nevado del Ruiz, „L'Osservatore Romano” (1986) nr 7, s. 25; tenże, *Na wzór Dobrego Pasterza. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 47; tenże, *Najświętsza Panna z Treinta y Tres. 8 V – „Regina Coeli”*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 5, s. 17; tenże, *Nie spuszczaj z nich Twego wzroku. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, „L'Osservatore Romano” (1996) nr 5, s. 33; tenże, *Obecność Maryi w dziejach ewangelizacji Ameryki. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*. 11 października, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 16; tenże, *Odnówcie wasze „tak” Chrystusowi. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*. 24 stycznia – Meksyk, „L'Osservatore Romano” 1999 nr 4 s. 25; tenże, *Spotkanie z Ludem Bożym Meksyku. Anioł Pański (4 lutego)*, w: *Nauczanie Papieskie. Rok 1979*, dz. cyt., s. 134-135; tenże, *Spraw, by drogi Chile były drogami pokoju i zgody. 3 IV – Sanktuarium Maipu. Akt powierzenia Chile Matce Bożej*, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 4, s. 21; tenże, *Ta, od której otrzymaliśmy Słowo. 15 V – Lima. „Regina coeli”*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 6, s. 17; tenże, *Tobie powierzam wiarę tego ludu. 27 stycznia – Maracaibo. Akt zawierzenia Wenezeli Matce Boskiej*, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 1, s. 20; tenże, *W bazylice w Gwadelupie. Modlitwa do Matki Bożej w Gwadelupie (27 stycznia)*, w: *Nauczanie Papieskie. Rok 1979*, dz. cyt., s. 70-71; tenże, *Zawierzam Ci cały naród brazylijski. 20 X – Sao Salvador. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, „L'Osservatore Romano” (1991) nr 11, s. 34-35; tenże, *Śladami pielgrzymów do sanktuarium w Gwadelupie. Audiencja generalna (24 stycznia)*, w: *Nauczanie Papieskie. Rok 1979*, dz. cyt., s. 47-50.

⁴⁷ Por. J 1,14.

⁴⁸ KK 55.

⁴⁹ Por. LC 97.

*hamulec dla żądań sprawiedliwości i dobrobytu, które są właściwe godności dzieci Bożych, ani jako środek realizacji czysto ludzkich projektów wyzwolenia, które bardzo szybko musiałyby się okazać iluzoryczne*⁵⁰. Maryja jest wzorem wiary i nadziei, opiekunką ubogich. W jej sanktuariach znajdują oni umocnienie w wierze, pojednanie z Bogiem i odpuszczenie grzechów. Matka Jezusa Chrystusa *staje się wobec ludzi rzecznikiem woli Syna, ukazując te wymagania, jakie winny być spełnione, aby mogła się objawić zbawcza wola Mesjasza*⁵¹. Jan Paweł II wskazywał na Maryję jako pewną drogę, prowadzącą do spotkania z Chrystusem. Autentyczne nabożeństwo do Matki Bożej, zachęca chrześcijan do życia zgodnego z duchem i wartościami Ewangelii. Maryja prowadzi lud Ameryki do Pana. W szczególności Matka Boża jest złączona z narodzeniem Kościoła w historii narodów Ameryki, które poprzez nią spotkały się z Panem. Jej obecność była bardzo intensywna od początku ewangelizacji. Misjonarze głosili Ewangelię ukazując Maryję jako tę, która najlepiej ją zrealizowała. Od samego początku – pod swoim wezwaniem z Guadalupe – była znakiem macierzyńskiego i miłosiernego oblicza Boga, zapraszając ludzi do spotkania z Nim.

Ukazanie się Maryi Indianinowi Juanowi Diego na wzgórzu Tepeyac w 1531 roku miało ogromne znaczenie dla ewangelizacji⁵². Kult Matki Bożej z Guadalupe przekroczył granice Meksyku, rozciągając się na całą Amerykę Łacińską, która historycznie była i jest mieszanką narodów. Uznała ona w Maryi z Guadalupe przykład ewangelizacji doskonale zinkulturowanej. Dlatego też Dziewica z Guadalupe jest czczona jako Królowa całej Ameryki⁵³. Objawienia w Guadalupe dały początek masowym nawróceniom Azteków na chrześcijaństwo. Nie znali oni pisma, dlatego w komunikacji posługiwali się obrazami. Zrozumieli więc bez trudu wymowę wizerunku Maryi przynoszącej światu Syna, nowe Słońce, zdolne przynieść pokój narodom. Ciało niebieskie nie muszą już walczyć ze sobą, ponieważ Niewiasta ma księżyc pod stopami, oświetlona promieniami słońca i okryta płaszczem z gwiazd. Nie trzeba więc już przelewać krwi dla bogów. Jej twarz, będąca znakiem skrzyżowania ras, stała się symbolem wspaniałej nowiny: Maryja jest pierwszą Niewiastą, należącą do nowego ludu, ukochaną Matką. Jej przynależność i bliskość podkreślał fakt, że posługiwała się rodzimym językiem swoich dzieci. Chrystianizacja Meksyku dokonała się na przestrzeni zaledwie

⁵⁰ Jan Paweł II, *Pan strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. 3 lipca – Chiquinquirá. Homilia w sanktuarium Matki Bożej*, „L'Osservatore Romano” (1986) nr 7, s. 13.

⁵¹ RM 21.

⁵² Por. J. Piotrowski, *Maryjne drogi ewangelizacji Ameryki Łacińskiej*, w: *Ecclesia in America. Wybrane problemy Kościoła w Ameryce Południowej w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Różański, Warszawa 2003, s. 103-113.

⁵³ Sanktuarium maryjne w Guadalupe jest miejscem, które często odwiedzał Jan Paweł II. M. Agnes, *U stóp Matki z Guadalupe*, „L'Osservatore Romano” (1999) nr 4, s. 30; A. Caruso, *Matka Boża z Guadalupe*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 7, s. 19-20; T. Suchoń, *U stóp Matki Bożej w Guadalupe*, „Misjonarze Kombonianie” (1998) nr 5, s. 21-23.

kilku lat i dała początek ewangelizacji całej Ameryki Łacińskiej. To nawrócenie było niezwykle, ponieważ cały naród dokonał tego zupełnie spontanicznie, bez jakiegokolwiek przymusu.

W historii ewangelizacji Ameryki coraz bardziej rosła rola Maryi. Została patronką kontynentu i Gwiazdą nowej ewangelizacji. 12 grudnia obchodzone jest na całym kontynencie święto Naszej Pani z Guadalupe, Matki i Ewangelizatorki Ameryki⁵⁴. Maryja, przepelniona wiarą, dobrze rozumiała Ewangelię i jest najdoskonalszą Uczennicą i Ewangelizatorką. Jest wzorem dla wszystkich uczniów i ewangelizatorów, poprzez świadectwo modlitwy, posłuszeństwo Bożemu Słowu i gotowość służenia, aż do obecności pod krzyżem. Dzięki jej matczynej opiece mieszkańcy Ameryki Łacińskiej uwierzyli, że stali się dziećmi Bożymi. Jest więc wyznacznikiem kultury, Matką i Nauczycielką rodzącego się narodu Ameryki Łacińskiej.

Papież wskazywał Latinoamerykanom w Maryi *wzór i przewodniczkę w wędrówce*⁵⁵. Jej Niepokalane Poczęcie oznacza, że jest pierwszą odkupioną jutrzennką zbawienia i że dla reszty ludzi odkupienie będzie uwolnieniem od grzechu. Zgodziła się bezwarunkowo na propozycję współdziałania, tak jak Bóg tego od Niej oczekiwał i teraz oczekuje od każdego chrześcijanina. Ona zgodziła się w pełni wewnętrznej wolności, gotowości i zaufania nie tylko na macierzyństwo, ale również na zaangażowanie w tajemnicę odkupienia, na udział w całym dziele pojednania ludzkości z Bogiem. Papież podkreślał, że Latinoamerykanie powinni, tak jak Ona, być nieustannie ukierunkowani na Boga i tak jak Maryja mówić bez zastrzeżeń i bez lęku: *Niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1,38). Zachęcał, by zawsze zachowywali tę postawę chrześcijańskiej gotowości.

Maryja dla nas spełnia wolę Ojca i przyjmuje wszystkich ludzi za swoje dzieci, wypełniając słowa Chrystusa: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19,26). Z heroiczną miłością patrzyła na śmierć Boga, razem z Nim duchowo ukrzyżowana. Uczeń przyjął Matkę jako swoje światło, upragniony dar od Pana. Ten dar Matki dla wszystkich chrześcijan jest ostatnim darem dla ludzkości przed dokonaniem się ofiary Chrystusa. Stała się przez to Matką całego Kościoła, również latinoamerykańskiego, obrazem i spełnieniem królestwa Bożego.

Najświętsza Dziewica jest obrazem całego Kościoła, który w niej znajduje pierwowzór dla swojego macierzyństwa. Maryja i Kościół są żywymi świątyniami, sanktuariami i narzędziami, za pośrednictwem których objawia się Duch Święty. Rodząc w sposób dziewiczy tego samego Zbawcę, Maryja daje Mu życie w swym Niepokalanym łonie, natomiast Kościół w wodzie chrztu świętego,

⁵⁴ Por. EAm 11; Jan Paweł II, *Niech kontynent nadziei będzie kontynentem życia. Msza św. w bazylice Matki Bożej z Guadalupe. 22 stycznia – Meksyk*, „L'Osservatore Romano” (1999) nr 4, s. 20.

⁵⁵ Por. tenże, „Alborada” brzask, który zapowiada dzień. 31 stycznia – Guayaquil. Msza św. W sanktuarium Alborada, „L'Osservatore Romano” (1985) nr 2, s. 19.

w sakramentach i poprzez głoszenie wiary, rodzi ją w sercach wiernych. W tym działaniu Kościoła uczestniczy Maryja.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu zawsze w sposób szczególny odnosił się do Matki Bożej, której zawierzył całego siebie. W kontekście rzeczywistości latynoamerykańskiej doceniał wartość rozwiniętego kultu maryjnego. Wskazywał więc ludowi Ameryki Łacińskiej ich umiłowaną Matkę jako wzór i pośredniczkę. Podczas spotkań łączył się również z Latinoamerykanami w modlitwie do Maryi.

III. ŚWIĘTOŚĆ KOŚCIOŁA LATYNOAMERYKAŃSKIEGO

Kościół jest świętą wspólnotą przez szczególną obecność Chrystusa. Dlatego chrześcijanie powinni codziennie podejmować wysiłek naśladowania Jezusa i okazywać posłuszeństwo Duchowi Świętemu, *aby byli święci i nieskalani przed Jego obliczem*⁵⁶. Tej świętości potrzebuje Ameryka Łacińska, potrzeba jej ludzi słuchających wezwania do nawrócenia, żyjących zgodnie z duchem Ewangelii – miłujących Boga i bliźnich.

1. Świętość w Kościele

Bóg wzywa nas do świętości: *Bądźcie i wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz w niebie* (Mt 5,48). Powołanie chrześcijańskie jest więc powołaniem do świętości⁵⁷. Niezależnie od sytuacji życiowej i pozycji społecznej, chrześcijanin powinien realizować je w pełni swoich możliwości, bowiem wszyscy są powołani do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości. Dzięki realizacji tej świętości chrześcijanin rozwija w sobie bardziej godny sposób życia. Na osiągnięcie tej doskonałości wierni powinni poświęcać swoje siły, którymi zostali obdarowani przez Chrystusa, ku większej chwale Bożej i służbie braciom. Papież podkreślał, że świętość jest *kluczem do odnowienia zapалу niezbędnego dla nowej ewangelizacji*⁵⁸.

Ameryka Łacińska potrzebuje świętych biskupów, kapłanów i diakonów. Święci powinni być przede wszystkim pasterze ludu Bożego – biskupi, pełniąc służbę na wzór najwyższego i wiekuiętego Kapłana, która dobrze zrealizowana stanie się dla nich środkiem uświęcenia. Wybrani do pełni kapłaństwa, modlą się, sprawując ofiarę i głosząc naukę Chrystusa, wypełniają urząd pasterski poprzez wszelką formę miłości i posługi biskupiej. Całe swe życie powinni poświę-

⁵⁶ Ef 1,4.

⁵⁷ Por. LG 11.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja. 9 V– Salto. Homilia podczas Mszy św.*, „L'Osservatore Romano” (1988) nr 5, s. 20.

cić służbie wiernym, będąc dla nich wzorem, a swoim przykładem prowadząc Kościół do coraz większej świętości. Tak samo kapłani, na podobieństwo biskupów, powinni wzrastać w świętości poprzez codzienne wykonywanie swoich obowiązków wobec Boga i bliźnich. Apostolskie troski i problemy nie powinny być dla nich przeszkodą w uświęcaniu się. Dzięki nim mają wznosić się na wyższy poziom świętości. Do ich uświęcenia przyczynia się też łączność i współdziałanie z biskupem.

Diakoni i wszyscy dostępujący niższego stopnia święceń są wezwani do zachowania siebie wolnymi od grzechu. Mają być wytrwali w modlitwie i miłujący Boga, a wszystko cokolwiek czynią powinno zmierzać ku Jego chwale i czci.

Szczególnie ważna, zwłaszcza wobec kryzysu małżeństwa i rodziny⁵⁹, jest świętość rodzin. Małżonkowie i rodzice powinni podtrzymywać siebie wzajemnie w łasce trwając w wiernej miłości i wychowując potomstwo w duchu chrześcijańskim przyczyniać się do budowania wspólnoty Kościoła. Wszyscy chrześcijanie powinni doskonalić siebie i wspierać bliźnich w dążeniu do świętości, naśladować Chrystusa w czynnej miłości, ciesząc się nadzieją i pomagając sobie nawzajem, a przez codzienną pracę i obowiązki wzrastać w świętości, także apostołskiej. Wzorem świętości i doskonałości dla całego Kościoła jest Najświętsza Dziewica. Świętość nie jest celem samym w sobie, ale procesem prowadzącym ku Bogu, który jest Święty. Bycie świętym oznacza naśladowanie Boga oraz wychwalanie Jego Imienia w dziełach, które realizujemy w życiu⁶⁰. W drodze do świętości Jezus wzorem jest Chrystus. On sam uczy nas, że do świętości można dojść przez miłość, która zakłada gotowość nawet do oddania życia za innych⁶¹. Naśladowanie świętości Boga jest przedłużeniem Jego ofiary miłości w historii, szczególnie w odniesieniu do ubogich, chorych i opuszczonych⁶².

Jezus jest jedyną drogą, która do świętości prowadzi⁶³, ale konkretne poznanie tej drogi następuje przez Słowo Boże głoszone w Kościele. Dlatego biskupi latynoamerykańscy uznali, że szczególną uwagę należy zwrócić na modlitewne rozważanie Pisma Świętego⁶⁴. Praktyka *Lectio Divina* powinna być upowszechniana wśród wszystkich chrześcijan.

2. Wzory świętości

Święci i błogosławieni są chlubą całego kontynentu amerykańskiego. Ci świadkowie świętości, do której Kościół latynoamerykański jest powołany, urze-

⁵⁹ Zobacz więcej na ten temat przy omawianiu sakramentu małżeństwa.

⁶⁰ Por. Mt 5,16.

⁶¹ Por. J 15,13.

⁶² Por. Łk 10,25n.

⁶³ Por. J 14,6.

⁶⁴ Por. EAm 31.

czywistniali Ewangelię w czasie początków ewangelizacji tego kontynentu, będąc jej wspaniałym owocem. Kościół latynoamerykański potrzebuje świętych, którzy zawsze są dla wiernych wzorem wskazującym na to, że możliwa jest doskonała realizacja rad ewangelicznych niezależnie od czasu i miejsca. Do świętości doszli przez odwagę czynienia dobra w każdej chwili życia codziennego i niekiedy decyzję wierności Bogu, aż po męczeńską śmierć.

Ojciec Roch Gonzalez de Santa Cruz jest pierwszym świętym Paragwaju. Kanonizowany wraz z dwoma hiszpańskimi towarzyszami, Alfonsem Rodriguez i Janem del Castillo, którzy z miłości do Boga i ludzi, poświęcili swe życie. Pełni zbawczej i wyzwalającej mocy Ewangelii ci trzej jezuici są, według papieża, wzorem dla wszystkich ewangelizatorów. Służyli ubogim i opuszczonym, nieśli skarb wiary w Chrystusa wszystkim ludziom. Jan Paweł II wskazywał na nich jako na niezawodnych przewodników w pielgrzymowaniu do niebiańskiej ojczyzny – Jeruzalem⁶⁵. W miejscowościach, w których głosili Dobrą Nowinę, następował prawdziwy rozwój, obejmujący już wtedy wymiary kulturowe, transcendentne i religijne człowieka i całych wspólnot⁶⁶. Dzięki tym świętym miejsca owe przeszły do historii. Owoce ich nauczania były ogromne, wielu ludzi porzucało kultury pogańskie. Udzielali sakramentów i uczyli prawd wiary w sposób zrozumiały dla słuchaczy. Rozwijali różne formy pobożności ludowej: procesje, bractwa maryjne, muzykę kościelną. Dzięki ich wysiłkowi ludy Guaraní przeszły z trybu życia na wpół koczowniczego do specyficznej formy cywilizacji, co świadczy o wielkim geniuszu tych świętych. Bardzo szybko powstawały i rozwijały się miasteczka. Ludność rodzima uczyła się rzemiosła i sztuki. Ten ogromny trud ewangelizacji w redukcjach guaranińskich był możliwy tylko dzięki zjednoczeniu z Bogiem i umacnianiu się w modlitwie. Święci swoim przykładem wzywają Latynoamerykanów do zachowania żywej wiary, za którą oddali swoje życie. Wiara ta powinna być wcielana w życie, bowiem miłość do Boga musi owocować miłością do bliźniego, zdolną pokonać wszelkie trudności. Przykładem swojego życia ci trzej ojcowie zachęcają do wierności najbardziej autentycznym tradycjom kulturalnym Ameryki Łacińskiej, przepojonym duchem prawdziwie chrześcijańskiej pobożności i wierności Chrystusowi.

Święty Ezequiel Moreno, kanonizowany przez Jana Pawła II 11 października 1992 roku, jest również wzorem głosiciela Ewangelii. W całym swoim życiu kierował się gorącym pragnieniem ukazywania ludziom Chrystusa. Przemierzał tysiące kilometrów, aby głosić słowo Boże tym, którzy jeszcze nie słyszeli Dobrej Nowiny. Poświęcił się kaznodziejstwu, posłudze sakramentu pojednania, katechezie i opiece nad chorymi. Jego niezłomna wiara w Boga oraz głębokie

⁶⁵ Por. Jan Paweł II, *Nie zamykajcie uszu na głos świętych. 16 V – Asuncion. Kanonizacja błogosławionych Rocha Gonzaleza de Santa Cruz, Alfonsa Rodrigueza i Jana del Castillo*, „L'Ossevatore Romano” (1988) nr 6, s. 18.

⁶⁶ SSoc 46.

życie wewnętrzne było źródłem siły do poświęcenia się bez reszty najbardziej potrzebującym i najbiedniejszym. Papież wskazywał na niego jako wzór dla pasterzy⁶⁷, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, którzy nowymi metodami i środkami chcą odpowiedzieć na ogromne wyzwania, przed jakimi staje Kościół na ich kontynencie. Kościół ten, powołany do świętości, musi głosić nieustannie Jezusa Chrystusa.

Wielkim świętym Ameryki Łacińskiej jest Juan Diego, świecki człowiek, ojciec rodziny, Indianin umiłowany przez Maryję. Jego pierwotne imię Cuauh-tlatóhuac⁶⁸ w języku Cziczimeków znaczyło: Mówiący orzeł, Ten, kto mówi jak orzeł. Został ochrzczony przez franciszkanów, był dobrym chrześcijaninem i swoim życiem dawał przykład innym ludziom. Uznanie kultu, którym od wieków otoczony był Juan Diego, było wydarzeniem szczególnym dla całej Ameryki Łacińskiej. Jego świętość jest bowiem wezwaniem dla wiernych świeckich, aby wypełniali swoje powinności w zakresie przekazywania ewangelicznego orędzia i dawania świadectwa o wierze żywej i przemieniającej życie ludzi. W postaci tego świętego Indianina ludność rodzima Ameryki odnajduje swojego opiekuna i rzecznika. Juan Diego i objawienia w Guadalupe mają, jak to podkreślił papież podczas mszy kanonizacyjnej⁶⁹, głębokie znaczenie dla Kościoła oraz misji i stanowią wzór ewangelizacji doskonale osadzonej w kulturze. Juan Diego przyjął chrześcijańskie orędzie nie rezygnując ze swojej tożsamości, dając świadectwo powołania wszystkich ludzi do bycia Dziećmi Bożymi. Dało to możliwość spotkania się dwóch światów, stworzenia nowej tożsamości narodu meksykańskiego. Świadectwo jego życia zachęca nieustannie do kształtowania narodu meksykańskiego, szerzenia braterstwa i powrotu do źródeł. Indianin kanonizowany przez papieża ukazuje Meksykanom, że potrzebują swoich Indian, tak jak i Indianie ich potrzebują.

Kolejnym wzorem do naśladowania, wskazanym Kościołowi latynoamerykańskiemu przez papieża jest święta Chilijka, karmelitanka bosa, siostra Teresa de los Andres. Stała się symbolem wiary i dobroci. Jest ona pierwszym owocem świętości Karmelu w Ameryce Łacińskiej. Była wesołą, młoda dziewczyną, pełną życia i otwartą na Boga. Tajemnicą jej doskonałości była wielka miłość do Chrystusa i Jego Matki. Jezus stał się na zawsze jej jedyną radością. Ojciec święty wskazywał ją jako wzór życia ewangelicznego dla młodzieży chilijskiej⁷⁰.

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *Święci wzorem i natchnieniem dla głosicieli Ewangelii. Uroczysta Msza św. z okazji Pięćsetlecia Ewangelizacji obu Ameryk i kanonizacja bł. Ezequiela Moreno*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 14.

⁶⁸ Por. tenże, *Pięciu błogosławionych na zawsze wpisanych w dzieje ewangelizacji Meksyku. 6 V – Meksyk. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*, „L'Osservatore Romano” (1990) nr 5, s. 17.

⁶⁹ Por. tenże, *Niech będzie waszym wzorem, niech wskazuje drogę do Maryi. Msza św. i kanonizacja bł. Juana Diego. 31 lipca 2002*, „L'Osservatore Romano” (2002) nr 10-11, s. 15-16.

⁷⁰ Por. tenże, *Powołaniem Chile jest porozumienie. 3 IV – Santiago. Beatyfikacja s. Teresy de los Andres*, „L'Osservatore Romano” (1987) nr 4, s. 25.

Potrzeba bowiem praktykowania cnót chrześcijańskich z takim heroizmem jak ona. Teresa, już jako młoda dziewczyna, zawsze ćwiczyła się w pobożności, pomagała w działalności Kościoła jako katechetka, brała udział w akcjach charytatywnych. Ta święta karmelitanka oddała się całkowicie Chrystusowi, który pozwolił jej kontemplować swoje tajemnice. Przykład Teresy promieniuje szczęściem, duchowym ubóstwem, dobrocią i łagodnością, ukrytym cierpieniem, przez które Bóg oczyszcza i uświęca. Pragnęła, aby wszyscy ludzie poznali Boga, dlatego też w Karmelu poświęciła się nawracaniu grzeszników. Była osobą pełną pokoju, rozprzestrzeniającą wokół siebie zrozumienie i dialog. Jej przesłanie jest bardzo proste i wymowne: mówi ludziom swoim życiem, że jedynym szczęściem jest Bóg.

Świadectwo życia świętych jest zawsze żywym i zrozumiałym przykładem dla wszystkich⁷¹. Pozostawili oni w ich świadectwie, słowach i pismach, orędzie doskonałej miłości Boga i bliźniego, które każdy powinien realizować.

*

W misji uświęcania Jan Paweł II podkreślał ogromną rolę Eucharystii. Ameryce Łacińskiej potrzeba też dobrych i licznych powołań, które zawsze mają swój początek w rodzinie, która, jako podstawowa komórka społeczna kształtuje ludzi młodych. Potrzeba więc uświęcenia związku kobiety i mężczyzny przez sakrament małżeństwa, a w konsekwencji wierności, miłości i płodności we wzajemnych relacjach. Rodzina powinna tworzyć wspólnotę miłości – Kościół domowy.

Ameryka Łacińska cechuje się szczególną pobożnością ludową, w której papież widział wiele dobra i ogromną rolę w ewangelizacji. W tej pobożności szczególnie wyróżnia się kult Matki Bożej. Objawienia Maryi w Guadalupe stały się przełomowym wydarzeniem w ewangelizacji kontynentu. Prowadzi ona Latynoamerykanów do Chrystusa drogami religijności ludowej. W zadaniu uświęcania największą rolę odgrywa indywidualne dążenie do świętości. Każdy chrześcijanin ma za zadanie zmierzać do jak najdoskonalszego wypełnienia nauki Mistrza z Nazaretu. Doskonale wypełniali to zadanie święci z ziemi latynoamerykańskiej, którzy są wzorem dla wiernych w ich dążeniu do świętości. Papież kanonizował i beatyfikował podczas swojego pontyfikatu wielu mieszkańców Ameryki Łacińskiej, wskazując tym samym wzory i sposoby uświęcania się tamtejszego Kościoła.

⁷¹ Por. *Bł. Narcisa de Jesus Martillo Moran*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 48; *Błogosławieni Jan Chrzyciel i Hiacynt od Aniołów*, „L'Osservatore Romano” (2002) nr 10-11, s. 18-20; M. Jeżowski, *Męczennicy z Barbastro*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 48; *Męczennicy z zakonu bonifratrów*, „L'Osservatore Romano” (1992) nr 12, s. 47-48; *Św. Juan Diego Cuauhtlatotzin*, „L'Osservatore Romano” (2002) nr 10-11, s. 16-17.